

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4,20, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5,—; zagranicą — zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Poczta. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy w 1 stronie i w tekście 40 groszy strona 4 szpłt.
 Nekrologi 30 „ „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaliczeniowe i zaślubinowe 10 zł. 0,000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 1/2 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej 1/2

Pierwszy dzień procesu Steigera

Nie obyło się bez incydentów między obroną i trybunałem

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego”



Min. Skrzyński
 odbył wczoraj w Locarno konferencję ze Stresemannem

Dyrektorzy banku na ławie oskarżonych

Nasz warszawski koresp. telefonuje:
 Sprawa dyrektorów banku dla handlu i przemysłu, oskarżonych z artykułu 51 o wystawianie czeków bez pokrycia, została wyznaczona na czwartek w sądzie pokoju w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadają pp.: Tadeusz Urbański, Wiktor Beresko, Zygmunt Pawłowski, Leon Mikołajczyk, Leon Gutman, Aleksander Epstein, Konstanty Czamański, oraz prokurenci banku: Kowalski, Fijałkowski, Simon i Dzieciolowski.

W imieniu poszkodowanej firmy S. Anker w Gdańsku wnosi powództwo adwokat Neymark-Bądkowski.

Oskarżonym grozi kara więzienia do 6 tygodni.

Rzekome nadużycia i szantaż na tle budowy mostu ks. Poniatowskiego

Nasz warszawski koresp. telefonuje:
 Warszawski urząd okręgowy, w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę Eliasza Złotnickiego i Włodzimierza Bujnickiego.

Sprawa ta jest echem głośnego procesu o rzekome nadużycia firmy Rudzki przy budowie mostu Poniatowskiego.

W sierpniu i wrześniu 1923 roku w „Expressie Porannym” i „Sprawach Robotniczych” ukazały się wzmianki dowodzące, iż trzeba wznowić sprawę tych nadużyć, a bezpośrednio potem do firmy Rudzki zgłosił się oskarżony Bujnicki i zaproponował oddanie kilku dokumentów dotyczących sprawy budowy mostu Poniatowskiego.

Akta procesu, jak twierdzi, są w rękach byłego sędziego Złotnickiego, który gotów jest je oddać za pewną kwotę pieniężną.

Dyrektor firmy Rudzki zawiadomił o tem władzę sądową, które wytoczyły proces z art. 317 o szantaż.

Sąd skazał obydwój na karę trzech miesięcy więzienia, zawieszając jej wykonanie na 2 lata.

Sprawozdawca „Głosu Polskiego” telefonuje ze Lwowa:
 Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa w procesie o zamach na p. prezydenta Rzeczypospolitej. Do rozprawy powołano 60 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca Stanisławowi Steigerowi, l. 25 ukończonemu słuchaczowi praw i urzędnikowi prywatnemu firmy „Colosiale”, że dnia 5 września roku 1924 w Lwowie w zamiarze pozbawienia życia p. prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego wśród okoliczności obciążających i w sposób szczególnie zdradziecko podstępny rzucił na niego bombę, wypełnioną materiałem wybuchowym, która tylko wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności zewnętrznych nie eksplodowała.

Pewne poszlaki — stwierdza akt oskarżenia — które później wyszły na jaw, wskazują, iż petarda rzucona na p. prezydenta, pochodziła ze środowiska oskarżonego. I tak znaleziono w ubikacji strychowej, przylegającej do zajmowanego ongiś przez Steigera okąjku dwa granaty ręczne, wypróżnione z materiału wybuchowego, takiego samego, jaki zawierała petarda.

Dokładnych motywów, które kierować mogły przy dokonaniu czynu Steigerem, zaprzeczającym nadal swej jakiegokolwiek winie, śledztwo nie ujawniło. Wszystkie inne koncepcje, które w toku śledztwa wskazywałyby na inne źródło i sprawców zamachu, prokuratura uznała za niewiarygodne i nie poparte dowodami.

Trybunał stanowią sędziowie: Franke — przewodniczący, Goettinger, Chlamiacz i Szejwec — wotanci. Oskarża ppr. k. Hryniewicki. Bronią oskarżonego adwokaci Grek, Loewenstein, Landau, Rosenkrauz i sen. Ringel.

W sali sądowej przepełnionej w liży p. sowej 80 przedstawicieli gazet całego świata.

O godz. 9,30 wchodzi obrońcy; za nich wprowadzono oskarżonego, który jest blady, ale spokojny. O godz. 10,30 wchodzi trybunał.

LAWA PRZYSIĘGLYCH BEZ ŻYDÓW.
 Z kolei nastąpiło losowanie sędziów przysięgłych. Wśród wylosowanych znajdowało się 2-ch żydów. Prokurator protestuje przeciwko temu, twierdząc, że nie mogą oni być obiektywni, prosi o ustalenie innych przysięgłych nieżydów.

Przewodniczący postanawia zadośćuczynić żądaniom prokuratora i na miejsce dwóch żydów (Szenfingera i Safira) wylosowano dwóch nieżydów.

TRYBUNAŁ DEMENTUJE POGŁOSKIE.
 O RZEKOMEJ UCIECZCE STEIGERA

Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos obrońca, adw. Grek:

„Przedtem nim sąd przystąpi do przesłuchania oskarżonego Steigera chcę oświadczyć co następuje:

Wczoraj, to jest w niedzielę, lwowska „Gazeta Codzienna” wypuściła specjalny dodatek, w którym oznajmia, że Steiger planował ucieczkę z więzienia, przytem mieli mu pomóc tutejsi żydzi. Takie wiadomości wywołały wśród niezżydowskiej publiczności wrażenie, że Steiger jest winien i w tym celu, ażeby uniemożliwić dowiedzenie mu winy, chciał zbiec. Przeto w imieniu wszystkich obrońców prosię przewod. aby wydał oficjalne oświadczenie w tej sprawie”.

Sąd udaje się na naradę. Po upływie pół godziny przewodniczący Franke odczytuje następujące oświadczenie: „Wiadomość „Gazety Codziennej” jest zupełnie zmyślona. Zarząd więzienia nie ma pojęcia planowanej rzekomo ucieczki Steigera”.

INCYDENT MIĘDZY PRZEWODNICZĄCYM I OBRONĄ.
 Mały incydent powstał po odczytaniu

aktu oskarżenia, gdyż przewodniczący chciał odczytać plan sytuacyjny miejsca zamachu na prezydenta, znajdujący się w aktach sądowych.

Dr. Landau oświadcza, że podług regulaminu uchwalonego zeznania świadków nie będą odczytywane, lecz świadkowie osobiście przesłuchiwanie. Wobec tego, że plan sytuacyjny został sporządzony na zasadzie zeznań świadków, przeto nie powinien być odczytywany.

Trybunał odrzuca wniosek obrońcy.

CO POWIEDZIAŁ STEIGER.
 Sąd przystępuje do wysłuchania zeznań oskarżonego Steigera.

Na pytanie, czy przyznaje się do zarzuczonej mu winy, Steiger wstaje i mówi:
 „Ozuje się zupełnie niewinny”. Następnie opowiada całą swoją biografię i oświadcza, że jest sjonistą i należy do związku „Makabea”.

Przewodniczący: Co za cel ma ten związek?
 Steiger: Sto! na stanowisku programu Palestynskiego, t. j. ma na celu stworzenie siedziby narodowej dla żydów w Palestynie.

Przewodn.: Co oskarżony wie o komunistach?
 Steiger: O komunistach nic nie wiem. Pierwszy raz spotkałem się z nimi w więzieniu.

Steiger opowiada dzieje krytycznego dnia, dlaczego mogło na niego paść podejrzenie zamachu na prezydenta. Widział w powietrzu paczkę; zorientował się, że to bomba, uciekał z obawy wybuchu i w bramie na ul. Legionów został aresztowany według wskazań Pasternakówny, tancerki baletu, która wskazała, że on jest sprawcą zamachu. W rzeczywistości — kończy Steiger — ja żadnego udziału w zamachu nie brałem.

O godz. 3,30 zamknięto posiedzenie do dzisiaj do 10 rano.

W sali znajdują się wyżsi urzędnicy wojskowi, polityczni i sądowi. Napiecie w miście wielkie.

Nad krytyczną sytuacją radziły wczoraj sfery gospodarcze Łodzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w związku przemysłu włókienn. w państwie polskim konferencja przy współudziale przedstawicieli stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Na konferencji tej omówiono cały szereg spraw aktualnych, pozostających w związku z obecną katastrofalną sytuacją gospodarczą Łodzi.

Omawiano m. in. kwestję mnożących się w sposób niebezpieczny protestów o-

raz szereg kroków doraźnych i środków mających na celu złagodzenie sytuacji.

Wczoraj o godz. 9 wiecz. odbyła się w lokalu stowarzyszenia kupców w Łodzi konferencja, poświęconą ostatniemu zjazdowi kupiectwa w Warszawie i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się kupiectwo wskutek niewłaściwej polityki rządu.

Sprawozdanie ze zjazdu kupiectwa

składali uczestnicy zjazdu, poczem nad sprawozdaniem rozwinięła się ożywiona i burzliwa dyskusja.

Ilość protestów nadchodzących do Łodzi stale wzrasta.

W związku z tem przewidywana jest w najbliższym czasie znaczna ilość upadłości, które trwać mają przez październik i listopad.

Sejm odrzuca poprawki senatu

w ustawie o reformie rolnej

Nasz warszawski korespondent telefonuje:
 Komisja sejmowa przystąpiła wczoraj do pracy nad reformą rolną. Pracowano od godz. 10 rano do 7 wieczorem i załatwiono poprawki senatu do pierwszych 26 art. ustawy. Przyjęto wszystkie redakcyjne i stylistyczne poprawki senatu. Z poprawek merytorycznych odrzucono m. in.

poprawkę, która podnosiła maksimum władania na kresach do 400 ha.

Poseł Poniatowski w imieniu „Wyzwolenia” zgłosił wniosek o odrzucenie wszystkich poprawek merytorycznych senatu.

Na tle głosowań pomiędzy przewodniczącym posłem Moraczewskim a przedstawicielem prawicy parokrotnie wybuchały scysje, albowiem zawsze, kiedy w sprawie

poprawki była równa ilość głosów, poseł Moraczewski decydował na korzyść lewicy.

Poseł Staniszkis (Z. L. N.) zaczął się domagać, żeby zmniejszyć liczbę reprezentantów „Wyzwolenia” w komisji, oświadczył, iż powinno ich być tylko 3 a nie 4. Protestu tego pos. Moraczewski nie uwzględnił.

Innacy Polańczyk
ZAKŁAD KRAWIECKI
 Łódź, Piotrkowska nr. 71.
 Tel. 463. 0000 Tel. 463.
MATERJAŁY angielskie
 — na sezon zimowy nadeszły. —

Zatarg rządu z Sejmem zlikwidowany

Wymiana listów między premierem Grabskim i marsz. Ratajem

P. Witos łączy się z p. Korfantym przeciwko rządowi

Nasz warszawski koresp. telefonuje:
W dniu wczorajszym rozpoczęła się w stosunku pomiędzy rządem a sejmem nowa era. Wywiad z premierem Grabskim, który podajemy na innym miejscu, uważany jest w kołach sejmowych za swego rodzaju eksplozję premiera za poprzednie wywiady. Traktowany jest jako podstawa do nawiązania stosunków.

Już w dniu wczorajszym przybył dyrektor departamentu politycznego ministerstwa skarbu p. Kauzik i konferował z marszałkiem sejmu p. Ratajem w kwestji najbliższych prac sejmu. Nie ustalono jeszcze wprawdzie dnia posiedzenia plenarnego, które musi poprzedzić prace komisji nad projektem sanacyjnym, ale w każdym razie ułożono już zasadnicze wytyczne współpracy rządu z sejmem i w ciągu dni najbliższych data tego posiedzenia plenarnego będzie wyznaczona.

WYMIANA LISTÓW.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Projektowana wymiana listów między marszałkiem sejmu Ratajem a premierem została w dniu dzisiejszym uskuteczniiona.

Treść listów ustalono za wzajemnym po-

rozumieniem i w ten sposób zatarg został zupełnie zlikwidowany.

Marszałek sejmu p. Rataj wystosował krótki list do p. premiera, w którym prosi o wyjaśnienia co do tekstu wywiadu ogłoszonego w sobotnich dziennikach, a mianowicie co do tej części, gdzie premier oświadcza, że ledwie musiał pracować sam bez sejmu.

Premier Grabski na list ten odpowiedział, że istotnie użył takiego wyrażenia, ale że bynajmniej nie wyrzeka się współpracy z sejmem, a przeciwnie, nawet chce się co do tej współpracy bliżej porozumieć.

Na ten list marszałek Rataj odpowiedział nowym listem, w którym komunikuje, że wyjaśnienia premiera uważa za dostateczne, a cały incydent za zlikwidowany.

PAN WITOS KONFERUJE Z CH. D.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W opustoszałym sejmie przedmiotem rozmów był wczorajszy jeszcze jeden wywiad premiera Grabskiego, którego sens zdaje się wskazywać na chęć wycofania się p. premiera z ostrego zatargu między nim a sejmem, jaki wybuchł w rezultacie wywiadów sobotnich. Jednocześnie jak zwykle zresztą podczas niepewności losów gabinetu uwaga skierowała się na osobie p. Witos.

Zwracano uwagę na fakt rzadko zachodzący, iż p. Witos nie opuścił Warszawy na niedzielę. Nie pojechał do Lwowa, gdzie w sali tamtejszego „Sokoła” miał zapowiadany wiec, a został w Warszawie i ciągle konferował, zresztą nie w gmachu sejmu, a w różnych lokalach na mieście z p. szczególnymi osobistościami z partji własnej i Ch. D.

Między innymi w sobotę jeszcze odbył również na terenie „neutralnym” długą rozmowę z p. Korfantym.

Z drugiej strony fakt opracowania przez specjalną komisję rzeczoznawców ekonomicznych „Piastra”, posłów: dr. Byrli, O-sieckiego, Szydłowskiego i dr. Kiernika specjalnej ustawy o sanacji, przeciwstawiającej się ustawom złożonym przez p. Grabskiego ma służyć jako dowód, że stronnictwo p. Witos przeciwstawia się projektom rządowym i właśnie w celu nie wywołania w kraju wrażenia, iż nsuje robotę sanacyjną p. Grabskiego, zgłosił własne sposoby naprawy sytuacji.

„ECHO WARSZAWSKIE” ŁĄCZY SIĘ Z „RZECZPOSPOLITĄ”.

Dowiedujemy się, że już w najbliższych dniach organ partji „Piast” w Warszawie „Echo Warszawskie”, zostaje zwiniony i przyłączony do wydawnictwa „Rzeczpospolita”, które wznowi wydanie populudniowe.

Oznaczałoby to ściślejsze porozumienie między p. Korfantym i p. Witosem.

P. Grabski przeprosza Izbę

za niektóre ustępy swego ostatniego wywiadu

Nowy wywiad z prezesem rady ministrów

W sprawie powstałych ostatnio nieporozumień między rządem i sejmem i różnych na ten temat komentarzy, prezes ministrów, p. Grabski, udzielił takich wyjaśnień:

— Konferencja w Locarno nie potrwa według naszych informacji poza 20 b. m. W ciągu przerwy w obradach sejmu będę starał w rozmowach z p. marszałkiem sejmu i prezesem komisji budżetowej wyjaśnić, w jakim stopniu można wykorzystać tę przerwę dla przyspieszenia następnie obrad komisji i plenum nad ustawami sanacyjnymi, wniesionymi przez rząd.

— Czy p. premier będzie bronił całości trzech ustaw sanacyjnych, czy też poprzestanie na poszczególnych ich częściach lub też tylko na jednej z ustaw, a mianowicie na której?

— Wśród ustaw sanacyjnych są pilniejsze i mniej pilne. Najpilniejsza jest ustawa o „szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego”, zawierająca środki działania doraźnego. Wszystkie części tej ustawy są ważne i konieczne. Ponieważ jednak dotyczą one kilku dziedzin, mogą być uchwalane osobno i w osobnych terminach. Dwa inne projekty sanacyjne

przedstawiają środki działania na dalszą metę. Jeżeli pan zapytuje, czy nie mógłbym przeprowadzić zamierzeń przed uchwaleniem ustawy przez sejm, to odpowiem, że przygotowania do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej nie wymagają oczywiście ustawy, ale już podpisanie przedwstępnych układów z konsorcjami zagranicznymi jest niemożliwe bez uchwalenia przez sejm artykułu pierwszego ustawy o „szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego”.

— Niewątpliwie ewentualny sukces ministra Skrzyńskiego w Locarno ułatwiłoby zdobycie pożyczki zagranicznej?

— Sukcesy polityczne niezawsze pomagają pożyczkom zagranicznym, natomiast niepowodzenia łatwo mogą im przeszkodzić. Co do wpływu Locarno na system gospodarczy, to zauważyć należy, że nad sytuacją gospodarczą Europy w znacznym stopniu ciąży niewiara kapitału zagranicznego w trwałość stosunków politycznych. Co do Polski, to ciąży również nad nią ten pierwiastek, co wyraża się w ostatnich czasach powstrzymaniem się kapitału zagranicznego od prolunga udzielonych już

pożyczek krótkoterminowych i od udzielenia nowych kredytów. W wyniku tego obserwujemy brak kredytu dla przemysłu i handlu. Ten pierwiastek zładniałoby w razie dodatniego dla nas wyniku konferencji w Locarno.

— Czy nastrój nieprzychylny dla rządu, wytwarzany przez parę stronnictw sejmowych uważa p. premier za szkodliwy dla dalszego toku sanacji gospodarczej?

— Pożyczki zagraniczne zależą w silnym stopniu od polityki finansowej i gospodarczej państwa. Ważne jest, aby atmosfera, w której pożyczki będą omawiane, gwarantowała trwałość i ciągłość polityki finansowej państwa. W obecnym momencie i w najbliższych miesiącach Polska potrzebuje przedewszystkiem spokoju. Wobec tego wszelkie posunięcia, wytwarzające poruszenie umysłów mogą ujemnie wpłynąć na bieg procesu sanacyjnego. W myśl potrzeby tego spokoju stoję wyraźnie na gruncie porozumiewania się możliwie bliższego i wzmocnienia współpracy zarówno z p. marszałkiem sejmu, jak i z innymi czynnikami sejmowymi i pragnę wykorzystać w tym kierunku najbliższy tydzień.

Min. Skrzyński odbył rozmowę ze Stresemannem

Chociaż niemiecki minister starannie jej unikał

L. CARNÓ, 12 października. Wielkie zdziwienie wywołał tutaj fakt tlomaczenia się Stresemanna z powodu nieprzybycia na konferencję z ministrem Skrzyńskim do Brianda.

Według tlomaczeń Stresemanna szofer jego zmylił drogę i dlatego minister niemiecki nie mógł przybyć na godz. 6 do Brianda, gdzie miał spotkać się z ministrem Skrzyńskim.

Ciekawe jest, że na Stresemanna, po przybyciu z nieudanej wycieczki, oczekiwał w Locarno Benesz, z którym Stresemann miał godzinną konferencję. Konferencja omawiała całokształt stosunków i zagadnień europejskich.

W niektórych kołach politycznych twierdzą, że przystępność Stresemanna miała charakter dyplomatyczny. Niemcy czują się obrażeni, że Polska nie postąpiła tak, jak Czechosłowacja, odnosząc się bezpo-

średnio do Niemiec, lecz szukała pośrednictwa osoby trzeciej — Brianda.

„Sojusz rosyjsko-niemiecko-polsko-włoski”

PARYŻ, 12 października. Znany działacz na polu niemiecko-francuskiego porozumienia Arnold Rechberg wystąpił z kolei na łamach paryskiego „Eclair” ze swoją sensacją o proponowanym rzekomo przez Cziczierina w Berlinie wojskowym sojuszu rosyjsko-niemiecko-polsko-włoskim dla odebrania Francji Sabaudji, Nizy, Alzacji, Lotaryngji i terytoriów kopalnianych. Tym razem Rechberg dodał, że Cziczierin jakoby do tego planu dołączył jeszcze Turcję, która przez wypowiedzenie Anglii wojny o Mossul miałaby rzucić sygnał rozpoczęcia akcji. Sowiecki przedstawiciel w Paryżu, p. Krassin rozesłał do prasy energiczne zaprzeczenie.

Petersburg pod wodą

RYGA, 12 października. Burza, która szalała przed kilku dniami w zatoce Fińskiej, wyrządziła wielkie szkody w Petersburgu. Część miasta od strony zatoki znajduje się pod wodą. Kilka tysięcy robotników pracuje dniem i nocą nad zapobieżeniem dalszej katastrofie.

Na linii kolejowej w kierunku Ochtv

woda zniszczyła tor kolejowy. Według wiadomości prasy sowieckiej wiele osób skutkiem katastrofy poniosło śmierć.

RYGA, 12 października. Burza na morzu Bałtyckim wyrzuciła 12 wielkich żaglowców na brzeg. Żaglowcy częściowo uległy zniszczeniu.



P. Briand z radcą ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertholetem przed hotelem w Locarno

Wyrok śmierci w Warszawie

Na bandytę, który uciekał z więzienia

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę bandyty Franciszka Nowickiego, oskarżonego o zbrojną ucieczkę z więzienia mokotowskiego.

Przy ucieczce tej Nowicki wraz z trzema innymi więźniami śmiertelnie ranili paru dozorców więziennych.

Sąd okręgowy skazał go na karę śmierci. Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Sprawa p. Maksymczuka

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym wpłynęła do sejmiku odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację w sprawie urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych Maksymczuka.

Jak wiadomo urzędnik ten został niesłusznie posądzony o szpiegostwo, a następnie od zarzutów zwolniony.

Minister sprawiedliwości w odpowiedzi oświadczył, iż wszystko w sprawie Maksymczuka działo się według ścisłych wymagań ustawy i przez to nikt za krzywdę wyrządzoną Maksymczukowi nie jest odpowiedzialny.

Traktat handlowy sowiecko-niemiecki podpisany

Układ o 100 milionowym kredycie dla Rosji

MOSKWA, 12 października (A.W.). — Dziś po południu podpisany został tutaj traktat handlowy sowiecko-niemiecki. Ze strony Niemiec podpisał traktat ambasador niemiecki w Moskwie, hr. Brockdorff-Rantzau, ze strony Rosji Litwinow, zastępujący bawiącego na kuracji komisarza do spraw zagranicznych, Cziczierina.

Podpisano również cały szereg umów szczegółowych, co do których osiągnięto porozumienie dopiero w ostatnich dniach. Wśród tych umów zwraca uwagę układ o stumilionowym kredycie, zawarty między komisariatem dla handlu zagranicznego, a szeregiem banków niemieckich, z „Deutsche Bank” na czele. Kredyt ten ma zostać spłacony w końcu roku 1926 z sum, otrzymanych przez Rosję ze sprzedaży pszenicy i żyta.

Tragiczna śmierć profesora

Ekspert wojny gazowej zastrzył gazami

LONDYN, 12 października. Rzeczoznawca rządu angielskiego w sprawie wojny gazowej prof. Lefroy, znaleziony został w swoim laboratorium w stanie nieprzytomnym. Profesor zatrut się gazami podczas prac nad nowym gazem trującym. Jest to drugi wypadek zatrucia się profesora podczas prac laboratoryjnych w ciągu 6 miesięcy.

NASTĘPNY
LUNASZLAGIER
TO
„KSIĄŻE KRWI“
 (Monsieur Beaucaire)
 W rolach czołowych
Rudolf VALENTINO
i BEBE DANIELS
Jutro PREMJERA!

GIEŁDA PRACY

OSOBA
 młoda inteligentna, milej powierzchowności, lubiąca spokój, zamie się gospodarstwem u samotnego, zna reperację, może się zaopiekować dziećmi, posiada dobre świadectwa. Oferty, pod „Sympatyczna“ do adm. „Głosu“. 7882-3

SŁUŻĄCA
 do wszystkiego uczciwa, skromnych wymagań, znająca się dobrze na kuchni, potrzebna jest do pojedynczej osoby. Świadectwa wymagane. Of. do „Głosu“ pod „Służąca“. 7875-2

NAUCZAM
 roboty perskich i smyrneńskich dywanów. Ceny przystępne Al. Kościuszki 69. m. 15. 7877-2

POTRZEBNY
 chłopiec na posyłki. Pomorska 40, Hurlownia Tytoniowa. 7874-1

AGENT
 zdolny, branży pończoszniczej potrzebny zaraz. Oferty pod „Agent“ przyjmuje adm. pisma 7885-2

FRANCUSKI
 doskonały tanio, konwersacja, pomoc szkolna. Sienkiewicza 51, m. 14, od 10-12 i 7-9. 7887-3

DO HAFTU
 ręcznego przyjmuje suknie jedwabiem i koralami, mereżki, toledo, aplikacje na bieliznę, także znaczenie bielizny oraz filet na firanki, stopy, kapy i poduszki. Ceny niskie. Warunki dogodnie. Marulies, Kilińskiego № 46, I p., front. 7895-1

PAPIER BIAŁY
i MAKULATURA

do nabycia w administracji „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

MATURYSTKA,
 specjalistka do polskiego i matematyki, poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej. Cena b. przystępna. Oferty do Adm. „Głosu“ sub „P. G.“ 7895-1

LEKCJI
 filetów udzielam. Całkowity kurs (6 lekcji) — 30 zł. Oferty sub. „F. L.“ do administracji „Głosu Polskiego“ 871-2

ABSOLVENTE
 cours de lettres donne leçons français, anglais particuliere et par groupes s'adr. Cegielniana 19 log. 8 front. III et., Rydel. Voir 2-4, 8-9. 857-3

MUZYKI
 gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz zasady muzyki. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania Ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 18. m. 14. 7797-2

Romana Praszkirowa
PIANISTKA
 (dypl. konserwatorium muz. w Lipsku)
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
 Zapisy przyjmuje od godz. 3-5 pp.
Sienkiewicza 37 m. 40
 060-1

Kursy Śpiewu Operowego
 rozpoczęła 7784
 śpiewaczka operowa — członek Z. A. S. P.
BRONISŁAWA OLECKA
 Zgłoszenia: Łódź, Al. I. Maja 68, parter.

Reduta

Początek w dni powszednie o godzinie 5-ej, w soboty i niedziele o g. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej. Ceny miejsc na pierwszy seans niższe.

Dziś i dni następnych! **Po raz I-szy w Polsce!**

Niechaj NAS DZIECKO SĄDZI!..

9 aktów miłości, cierpienia i sportu. Dramat kobiety-wynalazczyni, która kochała 2-ch mężczyzn.

Role główne **LEE PARRY** największa artystka świata sportowego i piękny jak marzenie **ANGELLO FERRARI**

„LUNA“ KORSARZ OCEANÓW i KORSARZ SERC

W rolach głównych: **Paweł Richter** i **Aud Egede Nissen**

W rolach głównych: **Niezapomniany Żygyrd „Nibelungów“ oraz**

TEATR ŚWIETLNY
„NOWOŚCI“
 Główna, róg Piotrkowskiej. 7880

Dziś! Dziś! POLA NEGRI
 Ulubienica Łódzkiej Publiczności — jako **KELNERKA Z MARSYLJI** a jak mówią złośliwi — **Tylko za gotówkę**

Szczegóły w afiszach. **Rzecz dzieje się współcześnie.** **Szczegóły w afiszach.**

SALA FILHARMONJI
 Czwartek, dn. 15 października o g. 8.50 w.
Wieczór Żywego Słowa
 Program wypelni: 7812
ALEKSANDER MOISSI
 Największy aktor świata.
 Słowo wstępne wypowie **Dr. Józef Wittlin.**

W programie: Szekspir, Heine, Tetmajer, Rilke, Verhaeren, Goethe, Dehmel, Kaspro-wicz, Staff, Chamisso, Andersen i inni.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 1.30 oraz od g. 8.30 do 7-ej wiecz.

Zaraz do sprzedania
Fabryka Trykotaży
 kompletnie urządzona, pędzona motorem elektrycznym, składająca się z 9 rundmaszyn 26 i 28 fein i jednej 24 szpindlowej szpulmaszyny oraz urządzonemu kantoru. Oferty do „Głosu“ sub: „Trykotazarnia w śródmieściu“. 7711-2

Do wynajęcia
4-pokoj. mieszkanie
 z wszelkimi wygodami między ulicami Traugutta i Narutowicza. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ sub „B. L.“ 7879-1

E. ZABŁOCKA
 Pracownia Sukien Damskich
 Ulica Zamenhofska 17 m. 29
 powróciła z Paryża i rozpoczyna przyjmowanie roboty w dniu 16 b. m.
 Ostatnie nowości paryskie. 7894-2

Dr. Ludwik Falk
powrócił 7814
 Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7. Tel. 28-07. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

Dziś przyjeżdża najgenialniejszy skrzypek doby obecnej — **VASA** 7892-1

Prihoda
 ubóstwiany przez cały świat, zwany powszechnie Paganini XX wieku i wystąpi raz jeden w Sali Filharmonji **dziś** we wtorek, dnia 15 października, o godz. 8.30 wiecz. 7892-1

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Dr. H. Szumacher
 Choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
 Godz. przyjęć: codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele i święta od 11-1. 252-1

SŁUŻĄCA
 do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukwana. Zgłaszać się: Gdańska № 46 m. 1

Nauczka i wychow.
 Englishman gives lessons, conversation and correspondence. Write to the reduction. sub „Britisher“. 7791-5-n

Rupno i sprzedaż
 Tanie sprzedaje meble. Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Zgłoszenia 87. 7883-3-k

piecyki szamotowe
 Pokazywanie do sprzedania. Przejazd 38 m. 4. 7890-1 k

Lokale, mieszkania
 Elegancki pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Nowo-Cegielniana № 12, m. 7. 7822-2-m

Jedna stancja lub pokój z kuchnią poszukiwane od zaraz, może być w odległej dzielnicy. Wiadomość do biura. Przejazd 15. 7876-1 m

Dr. Kłuszyński
 Gdańska Nr. 49 tel. 14-56.
Choroby wewnętrzne.
 Przyjmuje od 5-6 po poł. 7625-1

Dr. med. E. EKKERT
 Kilińskiego 143
 Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
 Przyjmuje 12-5 i 7-9 wiecz. Panie 5-4. 7797-5

Doniesienia rozm.
 posiadam lokal frontowy na 1-m piętrze przy ulicy Główniej, blisko ul. Piotrkowskiej, poszukuję współdziałających fachowców. Oferty sub „Wspólniczka“ do „Głosu“ 7788-d

Dr. G. Rotszpan
 telef. 22-11
powrócił. 7867-4